



MARTA WOYNAROWSKA

redaktor wydania

Przez blisko 130 lat w kościele i klasztorze św. Jakuba nie rozbrzmiewały modlitwy i śpiewy białych ojców. Sandomierski konwent został bowiem skasowany przez Rosjan w ramach represji za pomoc udzielaną przez ojców powstańcom styczniowym. Nawet wówczas, gdy już nie było dominikanów, w klasztorze znajdowali schronienie kolejni rozbitkowie dziejowi. Dzisiaj ponownie jego gospodarzami są oo. dominikanie. Więcej na stronie VIII.

ZA TYDZIEŃ

- Po dziesięciu latach intensywnych prac remontowych URATOWANO CENNY ZABYTEK ANNOPOLA – KOŚCIÓŁ PW. ŚŚ. JOACHIMA I ANNY
- RELACJA Z PRZEBIEGU TYGODNIA KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W Janowie Lubelskim

Po raz ósmy do Świętego Jakuba

Pielgrzymka w ulewie

Padł deszcz, ale wszyscy pielgrzymi radowali się i śpiewali. – A na co dzień ludzie na ulicach są smutni nawet wtedy, gdy świeci słońce – stwierdziła 11-letnia Karolinka Bielecka po powrocie do domu.

Jej siostra – sześciolatka Weronika – była najmłodszym i najdzielniejszym uczestnikiem tegorocznej, ósmej już pielgrzymki, która wyruszyła z tarnobrzeskiego klasztoru oo. dominikanów do Sandomierza. Pielgrzymka odbywa się co roku z okazji odpustu w dzień Błogosławionego Sadoka i jego towarzyszy. W tym roku 2 czerwca grupę pątników poprowadził o. przeor Paweł Barszczewski OP, który śpiewem mobilizował do maszerowania, a modlitwą odganiał deszcz i burzę. Ulewa zmusiła pielgrzymkę do przymusowego postoju w kaplicy pw. św. Jacka w Sielcu, natomiast drugi, zaplanowany postój odbył się już



MARTA WOYNAROWSKA

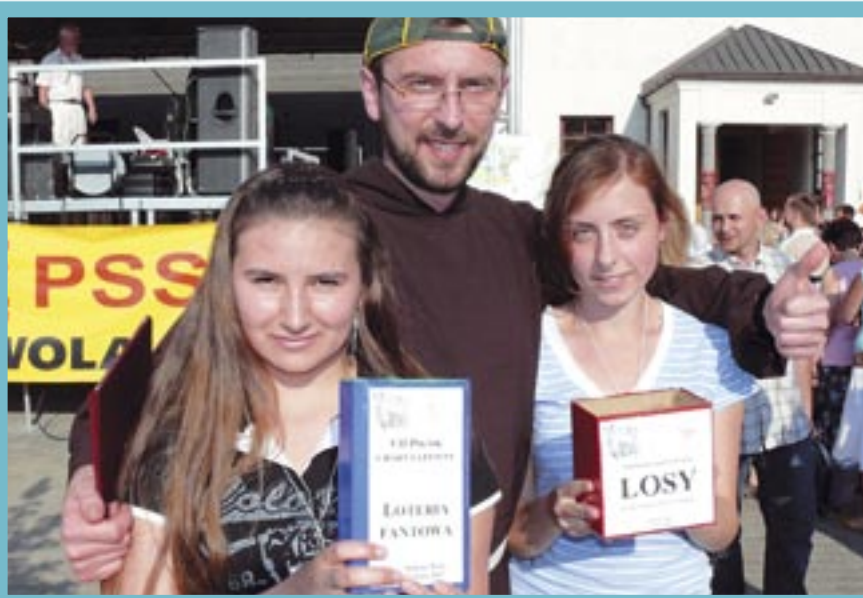
w Wielowsi, w klasztorze sióstr dominikank. Siostry jak zwykle bardzo gościnnie i z wielką radością przyjęły pątników i nakarmiły własnymi wypiekami. – Byłam w pokoju matki Kolumby Białeckiej i widziałam pamiątki po niej oraz jej ręczne roboty. Bardzo mi się tam podobało! – mówiła Karolinka.

W pierwszym szeregu maszerowały najmłodsze uczestniczki Karolinka i Weronika Bieleckie

Po 15-kilometrowym marszu zmęczeni i przemoknięci, ale radośni pielgrzymi dotarli na sandomierskie Wzgórze Świętojakubskie. Tam pielgrzymka zakończyła się Mszą św. celebrowaną przez o. Pawła, który w kazaniu przypomniał historię dawnego sandomierskiego przeora bł. Sadoka i jego braci.

KATARZYNA BEDNARZ

REKORDOWY PIKNIK



Była dobra zabawa, był szlachetny Bcel i duża ofiarność mieszkańców Stalowej Woli. To wystarczyło, aby na pikniku zorganizowanym przez zakon Braci Mniejszych Kapucynów i Stowarzyszenie „Pokój i Dobro” zebrać ponad 47 tys. zł dla Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego. Zakonnicy już po raz siódmy zorganizowali piknik charytatywny. Na poprzednich imprezach zebrano w sumie 137 tys. zł, za co kupiony został sprzęt do szpitala na oddział dziecięcy i ortopedyczny. Tym razem kapucyni postanowili wesprzeć Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy, gdzie przebywają 53 osoby przewlekłe chore, wymagające intensywnej rehabilitacji. Za zebraną rekordową ilość pieniędzy zostaną kupione specjalistyczne łóżka.

Zakonnicy na pikniku pomagali wolontariuszkom sprzedawać losy

RD

Kapłańskie święto



ANDRZEJ CAPIGA

Jubilat przyjmuje życzenia od młodzieży

BIELINIEC. 35. rocznica święceń kapłańskich ks. Jana Jagodzińskiego rozpoczęła się Mszą świętą koncelebrowaną aż przez jedenastu księży! Wśród obecnych kapłanów byli również inni jubilaci, w tym ks. prałat Michał Józefczyk z Tarnobrzega, ks. kanonik Jan Mromliński z Dębna, ks. prałat Mieczysław Wolanin oraz ks. kanonik Tadeusz Zeńko z Tarnobrzega. Słowo Boże wygło-

sił ks. prałat Michał Józefczyk. Po Mszy z życzeniami dla jubilatów pospieszyli przedstawiciele władz samorządowych, w tym między innymi przewodnicząca Rady Miasta Ulanów Elżbieta Olszówka, burmistrz Gminy i Miasta Ulanów Andrzej Bąk. W imieniu mieszkańców Bielińca gratulacje przekazał prezes Towarzystwa Przyjaciół Wsi Bieliniec Wacław Piędel.

Studium w Instytucie!

SANDOMIERZ. Instytut Teologiczny im. błogosławionego Wincentego Kadłubka w Sandomierzu ogłasza nabór na studia teologiczne organizowane w ramach umowy z krakowską Papieską Akademią Teologiczną. Termin składania dokumentów upływa z dniem 20 czerwca i 20 września 2007 roku. Instytut zaprasza rów-

nież osoby duchowne i świeckie na 2-letnie Podyplomowe Studia Pastoralno-Katechetyczne (organizowane w ramach umowy z KUL Jana Pawła II) oraz 5-letnie Diecezjalne Studium Organistowskie. Więcej informacji pod numerem telefonu 015 832 72 30, od wtorku do soboty w godzinach 8.00–16.00.

Śladami polskich świętych

DIECEZJA SANDOMIERSKA. W Instytucie Teologicznym odbył się Finał IV Diecezjalnej Olimpiady Liturgicznej, zorganizowany przez Duszpasterstwo Dzieci i Młodzieży Diecezji Sandomierskiej, który w tym roku przebiegał pod hasłem „Śladami świętych Polaków kanonizowanych przez Jana Pawła II”. W finałowej rozgrywce wyłoniono zwycięzców w dwóch kategoriach wieko-

wych. W kategorii szkół podstawowych najlepszymi okazali się: Edyta Gawlak (Goźlice), Jacek Szczepanowski (Klimontów) i Dawid Głuch (Skotniki). Wśród gimnazjalistów zwyciężyły: Karolina Gawlak (Goźlice), Justyna Blacha (Gościeradów) oraz Karolina Maj (Klimontów). Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy i pamiątkowe albumy o Ojcu Świętym Janie Pawle II.

Papież patronem

CHWAŁOWICE. Zespół Szkół w Chwałowicach otrzymał imię Jana Pawła II. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. w parafialnym kościele, podczas której bp Andrzej Dziega poświęcił sztandar szkoły. On też wraz z wójtem Radomyśla nad Sanem Janem Pyrkoszem oraz dyrektorem Zespołu Szkół Janiną Bzdal odsłonił w szkolnym korytarzu pamiątkową tablicę poświęconą patronowi. Uroczystości nadania imienia towarzyszyła wystawa prac plastycznych dokumentujących życie i pontyfikat Papieża Polaka.



ANDRZEJ CAPIGA

Biskup Andrzej Dziega z obrazem, darem od szkolnej społeczności, samodzielnie wyszytym przez uczniów

Piknik dla mam

TRZEŚŃ. Z okazji Dnia Matki Stowarzyszenie Przyjaciół Wsi Trześń oraz Szkoła Podstawowa w Trześni przygotowało dla mam okolicznościowy festyn, na

którym dzieci zaprezentowały montaż słowno-muzyczny. Po części artystycznej mamy posiliły się specjalnie przygotowanymi na tę okazję słodkościami.

Strażackie zmagania

NISKO. Stalowowolscy strażacy zajęli I miejsce podczas IX Mistrzostw Województwa Podkarpackiego w Sportach Pożarniczych, które rozegrano w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Straży Pożarnej w Nisku. II miejsce wywalczyła reprezentacja KP PSP w Nisku. W klasyfikacji indywidualnej najlepszym w dwuboju pożarniczym okazał się Marek Olejarsz z KP PSP w Stalowej Woli, który wyprzedził Ireneusza Stafieja z KP PSP w Nisku i Jarosława Lubasa z KP PSP Stalowa Wola.



ANDRZEJ CAPIGA

Trójka najlepszych strażaków w dwuboju pożarniczym

Pióro za dyktando

STALOWA WOLA. Po raz dziesiąty zorganizowany został Konkurs Ortograficzny „O Pióro Prezydenta”. Wzięło w nim udział pięćdziesięciu uczniów ze szkół podstawowych. Konkurs miał charakter dyktanda. Jego temat związany **Uczestnicy dyktanda**

był z przypadającą w tym roku 70 rocznicą powstania Centralnego Okręgu Przemysłowego. Tylko pół błędu czyli jeden błąd drugiej kategorii zrobił Jakub Wolak ze Szkoły Podstawowej nr 7 i on wygrał konkurs. Drugie miejsce zajęła Dagmara Kozłowska, a trzecie Maciej Gierulski, obaj ze Szkoły Podstawowej nr 3. Nagrodami, jak wskazuje nazwa konkursu, były pióra ufundowane przez prezydenta Andrzeja Szlęzaka.



ZDZISŁAW SUROWANIEC

Ku istocie rzeczy

PAN ŻYCIA I ŚMIERCI



Dziś Ewangelia mówi nam, że Pan Jezus wzruszony losem matki zmarłego chłopca dokonał cudu: wskrzesił go z martwych i oddał matce. Znamy z Ewangelii już inne interwencje Jezusa w los ludzki w momencie najbardziej beznadziejnym. Tak było ze wskrzeszeniem córki Jaira, tak było ze wskrzeszeniem Łazarza.

Ileokroć my sami spotykamy się ze śmiercią, tyleokroć wchodzimy w krąg tych wydarzeń ewangelicznych. Jakże często podczas Mszy świętych pogrzebowych, kiedy czytania przypominają nam przemijanie i kruchość ludzkiego życia, a kontekst cmentarza jeszcze bardziej unaocznia nam rzeczywistość nieubłaganego kresu, pytamy o sens wszystkiego. Odpowiedź jest zwykle na miarę naszej wiary. Zapytajmy dzisiaj, jaką odpowiedź daje na to sam Chrystus.

Przywrócenie życia zmarłemu było właśnie wynikiem rozumienia przez Jezusa losu człowieka. Wszak On przeszedł po to, aby spełnić akt miłosierdzia i to było ukrytą w Nim tajemnicą. Ale akt miłosierdzia nie dotyczył tylko doczesnego losu człowieka, chociaż wiele zapisów ewangelicznych wskazuje na to, że drobne, codzienne sprawy nie były obce Jego sercu. Przywrócenie życia zmarłemu było właśnie wynikiem rozumienia przez Jezusa losu człowieka. Wszak On przeszedł po to, aby spełnić akt miłosierdzia, i to było ukrytą w Nim tajemnicą. Ale akt miłosierdzia nie dotyczył tylko doczesnego losu człowieka, chociaż wiele zapisów ewangelicznych wskazuje na to, że drobne, codzienne sprawy nie były obce Jego sercu.

BP WACŁAW ŚWIERZAWSKI

Zakończono obchody milenium na Świętym Krzyżu

W znaku chwały

Kilka tysięcy wiernych w strugach deszczu uczestniczyło 3 czerwca br. na Świętym Krzyżu w głównych uroczystościach zakończenia Świętokrzyskiego Milenium – 1000-lecia życia monastycznego.

Główniej Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył abp Józef Michalik, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. Podkreślił znaczenie obchodów, rolę chrześcijaństwa w kształtowaniu się państwowości polskiej, a nawiązując do uniwersalizmu Ewangelii zaznaczył, że krzyż zawsze pozostawał i pozostaje dla wierzących drogą, prawdą, życiem, znakiem chwały i zwycięstwa nad śmiercią. Dłatego szczęście i przyszłość należy budować na wartościach płynących z krzyża. W uroczystościach udział wzięło kilkunastu biskupów z Polski i z zagranicy (m.in. biskupi Charkowa, Kamieńca Podolskiego, Drohobycza, ze Słowacji, z przewodniczącym Konferencji Episkopatu Słowacji Tondrą na czele), władze rządowe oraz samorządowe, przedstawiciele różnego rodzaju instytucji, poczty sztandarowe, a także pielgrzymi reprezentujący niemal każdy dekanat diecezji sandomierskiej, jak również diecezji kieleckiej i radomskiej. Wielu wiernych nie kryło wzruszenia.

– Już sam fakt, że mogłem wziąć udział w świętokrzyskim milenium, niemal dotknął tej tysiącletniej tradycji, którą tak wspaniale uwypukliły jej obchody, to wielka satysfakcja i przywilej dla mnie.

Malowidło w kaplicy Oleśnickich przedstawia św. Emeryka, królewicza węgierskiego, przekazującego relikwie drzewa Krzyża Świętego ojcom benedyktynom



Relikwie drzewa Krzyża Świętego to najcenniejszy zarówno pod względem religijnym, jak i historycznym zabytek na Świętym Krzyżu

Kiedy jest się na tak wielkich uroczystościach, w tym historycznym dla Polski miejscu, nie można oprzeć się refleksji: co zrobiliśmy w tym niezwykłym

dziedzictwem, wreszcie jak go wykorzystamy w przyszłości. Myślę, że Święty Krzyż, obok Jasnej Góry, Łagiewnik czy Kalwarii, jest jednym z ważniejszych religijnie punktów na mapie Polski. Z punktu widzenia strategii rozwoju województwa świętokrzyskiego, Święty Krzyż powinien

być jeszcze lepiej promowany – powiedział w wywiadzie dla „Gościa” Stefan Bak, wójt pobliskiej gminy Łagów.

Z góry, na której usytuowany jest klasztor, roztacza się piękna panorama Gór Świętokrzyskich, najstarszych gór Europy

– Uroczystości przebiegały pod znakiem chwały krzyża. Chrystus po raz kolejny został uwielbiony w tak spektakularny sposób. Uroczystości szeroko transmitowały media, dzięki czemu wydarzenie religijne nabrało dodatkowego wymiaru ewangelicznego i uzyskało najpełniejszy sens i wymowę – podkreślił o. Karol Lipiński.

Istotnym punktem obchodów było podpisanie wcześniej oficjalnego porozumienia między władzami zgromadzenia ojców oblatów a diecezją sandomierską, na mocy którego wszystkie budynki na Świętym Krzyżu przekazano w ręce zakonników. Ponadto istniejące tutaj od lat Muzeum Przyrodniczo-Leśne przeniesiono do specjalnie utworzonej nowej siedziby w Szklanej Hucie.

MB



**Porcelana jest
dobra na każdą
okazję. Na Euro 2012
też. Podobnie
jak futbol, rozpara emocje
do białego.**

tekst i zdjęcia
MARIUSZ BOBULA

Na ubiegłoroczne mistrzostwa świata w Piłce Nożnej wykonaliśmy statuetki porcelanowe dla PZPN, które bardzo się spodobały. Kiedy Polskę i Ukrainę wybrano na gospodarzy Mistrzostw Europy, od razu pomyślałem, że trzeba chwycić byka za rogi i zrobić coś podobnego. Tym razem też chwyciło. Wykonaliśmy pierwsze statuetki, a jedną z nich otrzymał Michel Platini, wybitny francuski piłkarz, obecnie prezydent UEFA – nie ukrywa satysfakcji Adam Spała, prezes Porcelany Ćmielów „AS”.

Ćmielów – kolebka porcelany, obchodził dwa lata temu

500-lecie nadania praw miejskich. Fabryka „AS” to – jak określa prezes Adam Spała – rodzinna manufaktura, kultuwająca przedwojenne tradycje. Specjalizuje się w porcelanie figuralnej.

W piecu tunelowym

Proces technologiczny produkcji porcelany rozpoczyna się od wsypania granulatu ceramicznego do bełtacza, z którego dokładnie wymieszana masa pobierana jest do dalszego wyrobu figurki porcelanowej. Odlaną już i wysuszoną figurkę trzeba dokładnie wyczyścić. Następnie wyroby poddaje się szkliwieniu i wypala w piecu gazowym w temperaturze 1400 stopni C. Potem figurki trafiają do malarni, gdzie artystki dopełniają cało-

ści dzieła przez ręczne zdobienia specjalistycznymi pędzelkami. Końcowym etapem produkcji porcelany jest wypał w piecu tunelowym. Każda figurka poddawana jest jeszcze kontroli jakościowej i wkładana do drewnianego opakowania – całość wygląda jak prawdziwa arystokratyczna bombonierka.

W historycznym piecu

Przy Fabryce istnieje muzeum porcelany. Jego zwiedzanie rozpoczyna się od rzucenia trzema kostkami do gry. Jeżeli wyrzucisz trzy szóstki, otrzymujesz na dzień dobry 300-stronicowy album, figurkę porcelanową, medal z okazji 500-lecia nadania praw miejskich dla Ćmielowa i 100 biletów do muzeum dla znajomych...

Rozgrzewa



Statuetka przedstawiająca piłkarzy w zaciętej walce o piłkę ma być hitem na Mistrzostwa Euro 2012, organizowane w Polsce i na Ukrainie



Adam Spała, prezes Porcelany Ćmielów „AS”, na tle obrazów namalowanych misternie na porcelanie. Obraz, przedstawiający Matkę Kolumbę Białecką, otrzymał Papież Benedykt XVI podczas swej pielgrzymki w Polsce



W specjalnie urządzonej galerii sztuki porcelany. Niektóre figurki osiągają cenę nawet 7 tys. zł

Porcelana z Ćmielowa podbija świat

do białości



– Nasze muzeum to pierwsze w Polsce i trzecie w Europie muzeum działające przy fabryce. Jest bajecznie ciekawe. Jego część znajduje się w historycznym piecu – sercu fabryki – zbudowanym w latach 30. XX wieku – opowiada prezes Spała.

Znawcy porcelany i jej koneserzy twierdzą zgodnie, że porcelaną zawsze interesowali się ludzie wybitni: lekarze, prawnicy, politycy, dziennikarze, artyści. Porcelana, choć z pozoru zimna, rozgrzewa ludzi do białości. Budzi emocje, które znawcy tematu porównują do pierwszej randki. Dlaczego tak się dzieje? – Bo wypalanie filiżanek i rozmaitych figurek odbywa się w bardzo wysokich temperaturach – żartują miłośnicy tej sztuki.

Korytarze fabryki zdobią na ścianach i na suficie porcelanowe obrazy przedstawiające m.in. zwierzęta, rośliny i motywy natury



W malarni porcelaną zdobi się ręcznie za pomocą specjalnych pędzelków. Potem dzieła trzeba wypalać w piecu tunelowym w temperaturze ok. 800 stopni C, przez 8 godzin. Porcelana z Ćmielowa podbija świat. Rozgrzewa do białości



Porcelanowej można oglądać najwybitniejsze dzieła artystów.



Czesław Wosiek, najstarszy pracownik Fabryki Porcelany „AS”, został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za uratowanie części kultury narodowej

Spór o święty obraz: Sandomierz czy Ożarów?

Ostatnie „Salve Regina”

Od dawna parafia ożarowska słynie z kultu łaskami słynącego obrazu Matki Bożej w swoim kościele. Sam, jako wikariusz w Ożarowie w latach 70. ub. wieku, byłem tego świadkiem.

Wtedy jednak był to kult raczej lokalny i mało znany na szerszą skalę. Z chwilą gdy ożarowskim proboszczem został ks. prał. Stanisław Szczerek, kult nabrał dynamiki i rozszerzył się do tego stopnia, że ożarowski kościół z obrazem Maryi stał się diecezjalnym sanktuarium różańcowym, które specjalnym dekretem niedawno ustanowił bp Andrzej Dzięga. Punktem kulminacyjnym kultu będzie koronacja obrazu 2 września 2007 r.

Historia tego obrazu jest bardzo ciekawa. Około 1832 r. ówczesny proboszcz, ks. Michał Kuczepeński, zapragnął wśród swoich wiernych rozkrzewić kult maryjny i wprowadzić w kościele ożarowskim nabożeństwo różańcowe. Chciał w związku z tym sprowadzić do kościoła obraz Matki Bożej. Taki wizerunek, otoczony kultem, znajdował się w kościele św. Jakuba w Sandomierzu u dominikanów. Ks. Kuczepeński poprosił prowincjała zgromadzeń dominikańskich, o przekazanie do Ożarowa tegoż obrazu. Prowincjał się zgodził, ale Bractwo Różańcowe przy kościele św. Jakuba nie. Powstał konflikt. Do-



ARCHIWUM PARAFII W OŻAROWIE



MARIUSZ BOBULA

minikanie z Sandomierza również nie mieli ochoty oddawać obrazu. Ks. Kuczepeński raz jeszcze poprosił o interwencję prowincjała oraz ówczesnego administratora diecezji sandomierskiej, bpa Klemensa Bąkiewicza, którzy poparli ożarowskiego proboszcza. W styczniu 1833 r. prowincjał dominikanów ostatecznie potwierdził pozwolenie na przeniesienie obra-

zu do Ożarowa: „Nie w żadnym widoku zysku jakowego, ale jedynie dla przyozdobienia kościoła ożarowskiego” – argumentował, dodając, że obraz już wcześniej „byłby doszedł przeznaczonego miejsca, gdyby Obywatel ożarowski nie zbuntował Bractwa Sandomierskiego”. W czasie wizytacji w Sandomierzu prowincjał dominikanów pisał: „Jeżeli obraz jest

Tak wyglądał ożarowski kościół jeszcze 15 lat temu...

koniecznie potrzebny, niech ks. proboszcz uda się do Konsystorza i wyrobi nakaz, aby

przełożony wydał go do Ożarowa, a ja nie jestem temu przeciwny”. 1 września 1833 r. nastąpiło uroczyste wprowadzenie obrazu do kościoła w Ożarowie, a wizerunek Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus od tamtej pory czczony jest jako różańcowy.

Entuzjastyczne przyjęcie i otoczenie kultem tego obrazu przez ożarowskich parafian,

A tak wygląda dziś, już w randze diecezjalnego sanktuarium MB Różańcowej

miało też swe źródło w towarzyszących obrazowi przekazach o jego „niezwykłym pochodzeniu”.

Według podania bowiem, właśnie przed tym obrazem w kościele dominikanów sandomierskich ostatnie „Salve Regina” zaśpiewali wraz ze swym przeorem, bł. Sadokiem, męczennicy sandomierscy 2 lutego 1260 r. I jeśli to podanie jest faktem historycznym, to bezcenny obraz musiałby pochodzić z pierwszej połowy XIII w. Chwała zatem ks. prał. Szczerkowi, że go na nowo odkrył, odrestaurował i wypromował. Ksiądz Michał Kuczepeński natomiast przeszedł do historii jako ten, który sprowadził go do Ożarowa.

KS. STANISŁAW KNAP

Zaproszenie

Wakacje z oazą

Dla dzieci i młodzieży pragnących spędzić ciekawe wakacje Ruch Światło–Życie ma propozycję oazowych wyjazdów. Dzieci, które ukończyły IV, V i VI klasę szkoły podstawowej przyjmowane są na Oazę Dzieci Bożych. Młodszy gimnazjaliści mogą jechać na Oazę Nowej Drogi. Natomiast ci, którzy ukończyli II klasę gimna-

zjum oraz starsi mogą jechać na I stopień Oazy Nowego Życia. Młodzież, która chciałaby pojechać na rekolekcje oazowe, ale z różnych względów nie może opuścić domu na dwa tygodnie, ma możliwość uczestniczenia w tygodniowych rekolekcjach ewangelizacyjnych.

Terminy: turnus I we wszystkich ośrodkach: od 27 czerwca

do 13 lipca; turnus II w Bieszczadach: 13–29 lipca; w diecezji: 14–30 lipca; Oaza Ewangelizacyjna: 23–30 lipca w Mędrowie oraz od 29 lipca do 4 sierpnia w Olchowej; Kurs Animatora Muzycznego Oazy KAMUZO 16–25 sierpnia w Mędrowie.

Zgłoszenia przyjmowane są w Sandomierzu (tzw. Biret – pokój przy Wydziale Duszpaster-

skim) do 13 czerwca w godzinach 10.00–14.00, tel. 606 238 769 lub 015 832 43 86, oraz w Tarnobrzegu w par. pw. św. Barbary, w piątki i soboty w godz. 15.00–17.00. Termin zgłoszeń na KAMUZO do 20 czerwca. Koszty uczestnictwa wahają się od 190 do 410 zł.

moderator diecezjalny
KS. ADAM LECHWAR



KOMENTARZ TYGODNIA
PIOTR NIEMIEC

redaktor naczelny „Tygodnika Nadwiślańskiego”

Nieznana Polska

Jeśli spojrzeć na obchody Milenium Świątokrzyskiego od strony świeckiej, to były one wielką, niepowtarzalną i, niestety, straconą szansą wypromowania w Europie nie tylko wspaniałego sanktuarium, ale również unikatowych walorów krajobrazowych Łyśca i całego pasma Gór Świątokrzyskich. Wydaje się, że zarzut zaniechania postawić można przede wszystkim władzom wojewódzkim, zarówno rządowym, jak i samorządowym, które nie potrafiły skutecznie (i dla własnego dobra) wykorzystać tej doniosłej rocznicy. Wydanie kilku ciekawych albumów i folderów, stworzenie strony internetowej czy organizacja sesji naukowych, związanych z Milenium, to stanowczo za mało, aby tysiącletnia obecność opactwa pobeńdyktyńskiego oraz posługa oblatów związana z relikwiami Krzyża Świętego, wpisały się na trwałe w świadomość zachodnich przyjaciół, eksplorujących nowe kraje Unii Europejskiej.

Zastanawiam się często na nad naszą narodową nieumiejętnością prezentowania rodzimego bogactwa materialnego, duchowego, intelektualnego. Ta niemal genetyczna

wada sprawia, iż Europa zna tylko dwa nazwiska, które kojarzą się jej z naszym krajem – papieża, Karola Wojtyły, i symbolu „Solidarności”, Lecha Wałęsy.

Najbliższym nam przykładem niewykorzystanych szans jest nieobecność pięknego Sandomierza na mapach turystycznych zachodnich biur podróży. Nawet jeśli samo miasto będzie jeszcze bardziej zadbane i przygotowane na przyjęcie gości z Europy, to poważną przeszkodą pozostanie kwestia komunikacji – brak szybkich dróg oraz spora odległość od lotnisk. Mówił mi o tym burmistrz miasta, Jerzy Borowski, wskazując właśnie te dwie dolegliwości jako główne przyczyny braku tzw. turystyki weekendowej z Zachodu. „Ostatnio promowaliśmy się na Międzynarodowych Targach Turystyki w Berlinie. I wszystko wyglądało obiecująco – goście z Zachodu z ciekawością oglądali foldery, zachwycali się naszymi zabytkami. Kłopot zaczynał się wtedy, kiedy musieliśmy odpowiadać na pytanie, jak długo jedzie się z najbliższego lotniska do Sandomierza” – narzekał J. Borowski.

Opinia burmistrza to tylko jedna strona medalu. Drugą jest słabe przygotowanie instytucji, zajmujących się promocją. Nie wiem, jakie szkolenia muszą przejść ludzie w nich zatrudnieni, aby nauczyli się „sprzedawać” to, co jest niewątpliwym bogactwem Polski – oryginalne zabytki i unikatowe dobro, czyli wspaniałe, naturalne krajobrazy, jakie trudno już znaleźć na Zachodzie.

■ R E K L A M A ■

Organizator Programu „Zyskaj Zdrowie” zaprasza na **BEZPŁATNE** konsultacje lekarskie oraz badania w kierunku **Przewlekłej Choroby Żylnej** w **AMBULANSIE** Programu

Zyskaj  zdrowie

Dostępne badania:*

- USG z wykorzystaniem dopplera
- pomiar stężenia glukozy we krwi
- pomiar cholesterolu we krwi
- pomiar triglicerydów we krwi
- pomiar ciśnienia krwi

Terminy badań:

(w woj. świętokrzyskim i podkarpackim)

20 i 26 czerwca – **Tarnobrzeg**

21 czerwca – **Stalowa Wola**

25 czerwca – **Sandomierz**

27 czerwca – **Staszów**.



O szczegóły i zapisy na badania prosimy pytać w wybranych Aptekach uczestniczących w Programie „Zyskaj Zdrowie”:

Tarnobrzeg: ul. Targowa 6B, ul. Wyszyńskiego 20, ul. Warszawska 378, ul. Moniuszki 1, ul. Konfederacji Dzikowskiej 14, ul. Mickiewicza 34D, ul. Mickiewicza 34E, ul. 1-go Maja 1; **Stalowa Wola:** ul. Staszica 9; **Sandomierz:** ul. Mickiewicza 11, ul. Mickiewicza 51A/2, ul. Dobkiewicza 12, ul. Schinzla 13, ul. Baczyńskiego 14; **Staszów:** ul. Opatowska 8, ul. 11 Listopada 123.

* Organizator Akcji zastrzega sobie możliwość zmiany lub ograniczenia zakresu możliwych do przeprowadzenia badań w danym dniu badań. Warunkiem koniecznym do przeprowadzenia badań krwi jest bycie na czczo, czyli minimum 8 godzin po ostatnim lekkim posiłku.

Panorama zakonu dominikanów w Sandomierzu – kościół i klasztor św. Jakuba

Oaza w sercu miasta

Sandomierska ulica Staromiejska, przy której leży klasztor dominikanów, to niezwykle trakt pełen najwyższej klasy zabytków w otoczeniu wspaniałej przyrody. To również oaza świętości związana z postaciami: bł. Sadoka i Towarzyszy, bł. Czesława, św. Jacka Odrowąża, a także znane sanktuarium Matki Bożej Różańcowej.

Jedną z perełek Sandomierza jest położony wśród potężnych lip drobnolistnych późno-romański kościół św. Jakuba wraz z kompleksem klasztornym. Rozciąga się z niego niezwykła panorama na zamek, katedrę i całą Starówkę. Świątynia na wzgórzu świętojakubskim jest jedną z najstarszych w Polsce, w całości wzniesioną z ozdobnej cegły.

Ratunek w św. Jacku

Los kompleksu pod koniec II wojny światowej wisiał na włosku, gdy Niemcy zaczęli ostrzeliwać Sandomierz z potężnego działa kolejowego, stojącego na stacji w Dwikozach. 500-milimetrowy pocisk zamiast w klasztor uderzył w jedną z rosnących tu lip, co potwierdza wyraźna istniejąca do dziś luka wśród drzew. To opatrnośćowe wydarzenie przypisuje się wstawiennictwu świę-

tego dominikanina Jacka Odrowąża, związanego przed wiekami z tym miejscem. – Najbliższe tygodnie przyniosą także w Sandomierzu uroczystości 750-lecia śmierci, czyli narodzin dla nieba św. Jacka (1183–1257). Planujemy je od 15 do 17 sierpnia br. To jedyny polski święty, którego figura stoi na kolumnadzie Placu św. Piotra w Rzymie. Wcześniej, na początku czerwca, czciliśmy męczenników dominikańskich tego miejsca – bł. Sadoka i jego Towarzyszy, zamordowanych za wiarę przez Tatarów. Uroczysta liturgia połączona była z koncertem krakowskiej scholi dominikańskiej – mówi przeor klasztoru, o. dr Andrzej Morka OP.

Jak w parku narodowym

Przy ulicy Staromiejskiej można poczuć się jak w parku narodowym. Rosną tu prastare lipy, jesiony, dęby (z wyjątkowo cennym, ponad 400-letnim pomnikiem przyrody na podwórku pobliskiej parafii św. Pawła). Bliskość słynnych wązów św. Jadwigi Królowej czy Piszczeli, gdzie można usłyszeć słowiki, zachęca do pieszych wędrówek i medytacji. Klasztor sandomierskich dominikanów zaprasza także na liturgie w niepowtarzalnej romańskiej scenerii. W dniu, kiedy przygotowaliśmy ten materiał, w kościele św. Jakuba nakręcano film o męczeństwie na Skalce św. Stanisława. – Nasze niedziel-



Idąc ulicą Staromiejską od strony zamku, z daleka zobaczyć można ceglane mury klasztoru

ne Msze św. są skierowane do różnych kategorii wiernych, każda ma swoją specyfikę – opowiada najdłużej pracujący w Sandomierzu o. Tytus Piłat OP. „Dziewiątka” jest dla czcicieli Żywego Różańca (przy kościele istnieje kilkanaście róż różańcowych), w samo południe gromadzi się inteligencja miasta, o 14.00 rodziny z małymi dziećmi, 16.00 – to tzw. Msza św. „spacerowa”, czyli – jak określa o. Tytus – „krótko i na temat”, zaś wieczory należą do młodzieży i studentów. W swoim duszpasterstwie dominikanie podkreślają również rolę prasy katolickiej, stąd każdej niedzieli rozdają kilkadziesiąt egzemplarzy „Gościa Niedzielnego”.

Ks. ROMAN BOGUSŁAW SIEROŃ

ZDANIEM DUSZPASTERZA

O. TYTUS PIŁAT OP

– Przeorem naszego klasztoru jest o. dr Andrzej Morka OP, który równocześnie jest duszpasterzem akademickim WSHP i spowiednikiem w WSD. Duszpasterstwem szkół średnich i dorosłych zajmujemy się razem z o. Wojciechem Czwichockim OP. Prokuratorem – ekonomem naszego klasztoru jest o. Marek Urbanowski OP, a br. Paweł Mączka OP jest duszpasterzem i zakrystianem. Oprócz zajęć, które mamy w normalnym rytmie roku pracy, wiele jest tzw. sezonowych, związanych z rosnącym ruchem pielgrzymkowym. Najwięcej grup turystów i pielgrzymów przybywa w maju, wrześniu i październiku, ale ku mojej radości oprowadzamy ich także w miesiącach zimowych. Chcę podkreślić naszą praktykę tzw. stałego konfesjonaliu, z której korzysta wielu wiernych z całej diecezji, także kapłanów. Możemy poświęcić penitentom tyle czasu, ile potrzeba. Widać wyraźnie, że ludzie szukają w spowiedniku również terapeuty ducha. Przybywa coraz więcej ludzi z nerwicami czy depresjami, wielu pyta o konkretne adresy czy telefony lekarzy specjalistów, są także prawdziwe nawrócenia po 20 czy 30 latach bez Boga.

Zapraszamy do kościoła

- Msze św. w niedzielę: 9.15, 12.00, 14.00, 16.00 i 19.00
- W dni powszednie: 9.00 i 19.00
- Nabożeństwo różańcowe i adoracja Najświętszego Sakramentu – codziennie o 18.30
- Okazja do sakramentu pokuty przez cały dzień (wystarczy zadzwonić do furty!)

